

Sygn. akt II CSK 261/16

POSTANOWIENIE

Dnia 28 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący)

SSN Jan Górski (sprawozdawca)

SSA Barbara Lewandowska

w sprawie z wniosku E. P.

przy uczestnictwie [...]

o stwierdzenie nabycia spadku,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 28 marca 2017 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawczynie

od postanowienia Sądu Okręgowego w K.

z dnia 5 listopada 2015 r., sygn. akt II Ca .../15,

**oddala skargę kasacyjną i wniosek uczestnika A. S. o
przyznanie kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni E. P. wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po J.S., zmarłym dnia 20 grudnia 1981 r. w O., a którego stałym i ostatnim miejscem zamieszkania była S., wskazując jako uczestników postępowania A.S. i M. P.

Postanowieniem z dnia 10 marca 2015 r. Sąd Rejonowy w O. stwierdził, że spadek po J.S., zmarłym 20 grudnia 1981 r. w O., ostatnio zamieszkałym w S., na podstawie ustawy, wraz z wchodzącym w skład spadku udziałem w gospodarstwie rolnym nabyli żona M.S. w $\frac{1}{2}$ i syn A.S. w $\frac{1}{2}$.

Ustalił, że spadkodawca J.S., zmarł dnia 20 grudnia 1981 r. w O., a ostatnio zamieszkiwał w S. W chwili śmierci pozostawał w związku małżeńskim z M. S. (urodzoną 2 lutego 1911 r.), która zmarła 23 stycznia 1996 roku. Spadkodawca miał jedno dziecko - uczestnika postępowania A.S..

Żona spadkodawcy M.S. była dwa razy zamężna - spadkodawca J.S. był jej drugim mężem. Pierwszym jej mężem był M. W.. Z tego związku urodziło się 2 dzieci i zainteresowani to ich następcy prawni. W chwili otwarcia spadku, spadkodawca był współwłaścicielem (wraz z żoną) gospodarstwa rolnego, w skład którego wchodziły nieruchomości rolne położone w Sk. i M., o obszarze około 5 ha.

Żona spadkodawcy M.S. w chwili śmierci męża miała ukończone 70 lat. Cały czas, w tym w chwili otwarcia spadku, aż do momentu przekazania gospodarstwa następcom, co nastąpiło w 1982 r. pracowała w spadkowym gospodarstwie. W chwili otwarcia spadku w spadkowym gospodarstwie rolnym pracował także uczestnik postępowania M. P.

Syn spadkodawcy A.S. (urodzony 1 listopada 1947 r.) w chwili otwarcia spadku nie pracował w spadkowym gospodarstwie rolnym, ani też w żadnym innym gospodarstwie rolnym. Nie był członkiem rolniczej spółdzielni produkcyjnej. Po śmierci ojca nie składał oświadczenia o gotowości do prowadzenia gospodarstwa rolnego. Nie był wówczas trwale niezdolny do pracy. Jeszcze przed śmiercią ojca ukończył Akademię Rolniczą na kierunku Rolnictwo i uzyskał tytuł inżyniera rolnika. W latach 1977 - 1982 A.S. odbył studia doktoranckie w Leningradzkim Instytucie Rolniczym w Leningradzie i 26 maja 1982 r., na podstawie decyzji Rady tego instytutu z 12 stycznia 1982 r., uzyskał tytuł naukowy

„kandydat nauk technicznych”, będący odpowiednikiem polskiego tytułu naukowego „doktor”.

Dnia 2 stycznia 1982 r. M.S. zawarła z wnioskodawczynią i jej mężem - uczestnikiem postępowania M. P. - umowę przekazania własności, użytkowania i posiadania gospodarstwa rolnego, w której przekazała na ich rzecz swój udział w spadkowych nieruchomościach.

W uzasadnieniu Sąd Rejonowy wskazał, że do kręgu spadkobierców ustawowych po spadkodawcy J.S. należą wyłącznie jego żona M.S. i jego syn A.S.. Uznał, że w sprawie dochodzi do dziedziczenia ustawowego na rzecz żony spadkodawcy M. S. oraz jego syna (uczestnika postępowania) A.S.. Poza tym wskazał, że skoro w skład spadku wchodziło gospodarstwo rolne, to był zobligowany orzec o jego dziedziczeniu i tym samym ustalić, czy spadkobiercy spełniali obowiązujące wtedy przesłanki do jego dziedziczenia.

Wskazał, że niesporne było, iż M.S. bezpośrednio przed otwarciem spadku pracowała w gospodarstwie oraz z uwagi na wiek - 70 lat (art. 1059 § 1 pkt 1 i 5 w zw. z art. 1060 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w chwili otwarcia spadku oraz § 14 ust. 1 pkt 1 i ust. 3 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1964 r. w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych (jedn. tekst: Dz.U. z 1972 r. Nr 31, poz. 215, ze zm. dalej: „rozporządzenie”) odpowiadała przesłance trwałej niezdolności do pracy.

Rozważając kwestię uprawnień syna spadkodawcy - A.S. wskazał, że uczestnik postępowania jako inżynier rolnictwa miał w chwili otwarcia spadku kwalifikacje zawodowe do prowadzenia gospodarstwa rolnego i niewątpliwie nie złożył we wskazanym terminie wymaganego oświadczenia o gotowości do prowadzenia spadkowego gospodarstwa rolnego. Oceniał, że A.S. nie spełniał przesłanek wskazanych w punktach 1, 2, 3 i 5 art. 1059 § 1 k.c. i rozważał, czy spełniał przesłankę określoną w punkcie 4 tego przepisu, w szczególności czy jego uczestnictwo w chwili otwarcia spadku w studium doktoranckim (w Leningradzkim Instytucie Rolnictwa) można było uznać za pobieranie nauki zawodu (lub uczęszczanie do szkoły) w rozumieniu tego unormowania. Wyraził pogląd, że

uczestnik postępowania spełnił jednak tę przesłankę, bowiem szkoła wyższa pozostaje szkołą, a uczestniczenie w studium doktoranckim jest także pobieraniem nauki zawodu (pracownika naukowego, nauczyciela akademickiego, wykładowcy szkoły wyższej).

Zauważył, że pełnomocnik wnioskodawczyni dla poparcia swojej rygorystycznej negatywnej wykładni powołał się do interpretacji zawartej w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 1978 r. III CZP 79/78 (OSNC 1979, nr 5, poz. 94). Sąd Rejonowy wyraził jednak pogląd, że dokonana w tej uchwale wykładnia celowościowa przepisów dotyczących uprawnień do dziedziczenia gospodarstw rolnych utraciła swoją aktualność. Wskazał, że wykładnia ta została dokonana w innych warunkach ustrojowych i konstytucyjnych. Zdaniem tego Sądu, orzekając obecnie w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku, który został otwarty, gdy obowiązywały przepisy ograniczające dziedziczenie gospodarstw rolnych, należy interpretować dokonywać w duchu obecnie obowiązującej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., która chroni prawo własności i prawo dziedziczenia (art. 64).

Podniósł, że dokonywana obecnie prokonstytucyjna wykładnia przepisów ograniczających dziedziczenie spadkowych gospodarstw rolnych, stosowanych w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku musi być dokonywana maksymalnie „przyjaźnie” dla zachowania prawa dziedziczenia, to jest ściśle, a nawet zawężająco wyjątki od prawa dziedziczenia. Jego zdaniem wykładnia gramatyczna, poparta prokonstytucyjną, prowadzi do wniosku, że także A.S. ma uprawnienia do dziedziczenia spadkowego gospodarstwa rolnego.

Apelację wnioskodawcy Sąd Okręgowy w K. postanowieniem z dnia 5 listopada 2015 r. oddalił. Przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i podkreślił, że poza sporem jest, iż uczestnik postępowania w chwili otwarcia spadku był uczestnikiem studium doktoranckiego w Leningradzkim Instytucie Rolnictwa.

W związku z tym zauważył, że zagadnieniem prawnym w sprawie było, czy uczestnik A.S. w chwili otwarcia spadku pobierał naukę zawodu lub uczęszczał do szkoły. Jednak jego zdaniem, ani art. 1059 § 1 pkt 4 k.c., ani § 16

rozporządzenia nie rozstrzygają jednoznacznie przedstawionego problemu. Pierwszy z tych przepisów bowiem zawiera jedynie postanowienia ogólne. Drugi (§ 16 rozporządzenia), chociaż ma określać wypadki, w których pobieranie nauki zawodu lub uczęszczanie do szkół uprawnia do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, również nie daje jednoznacznej odpowiedzi na występujący w sprawie problem.

Wskazał, że wykładnia językowa § 16 rozporządzenia może uzasadniać wniosek, że uczestnik odpowiada tej przesłance; przepis ten stanowi bowiem, że pobieranie nauki zawodu lub uczęszczanie do szkół uprawnia spadkobierców do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, z wyjątkiem wypadku, gdy spadkobiercy osiągnęli pełnoletność i pobierają naukę w szkołach dla pracujących. Zauważył, że taki wypadek w sprawie nie miał miejsca. Podniósł, że interpretacja Sądu Najwyższego w powołanej uchwale dotyczy, przepisu który stanowi wyjątek od reguły, a więc nie powinna być rozszerzająca. Jest to sprzeczne z zasadą interpretacyjną która głosi, że przepisy szczególne należy wyklądać ściśle.

Podkreślił, że interpretacja zawarta w uchwale z dnia 27 listopada 1978 r. (III CZP 79/78) pochodzi sprzed 37 lat i od tego czasu cele wprowadzonego wówczas przepisu uległy zasadniczej zmianie, jak również zmianie uległy zasady ustrojowe Państwa. Wyraził zapatrywanie, że dokonując obecnie wykładni tego przepisu nie można od tych okoliczności abstrahować i należy przepis odczytywać ściśle bez powoływania się na dodatkowe przesłanki, których przepis nie zawiera po to tylko, aby zrealizować dawno przebrzmiałe cele poprzedniego ustawodawcy.

W skardze kasacyjnej opartej na zarzucie naruszenia prawa materialnego wnioskodawczyni zarzuciła naruszenie art. 1059 § 1 pkt 4 k.c. w zw. z art. LI p.w.k.c. oraz § 16 rozporządzenia przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że uczestnik studium doktoranckiego w wyższej uczelni rolniczej pobiera naukę zawodu, względnie uczęszcza do szkół w rozumieniu powołanych wyżej przepisów uprawniającą do dziedziczenia z ustawy gospodarstwa rolnego; wniósł o uchylenie i zmianę zaskarżonego postanowienia przez stwierdzenie, że wchodzące w skład spadku po J.S. gospodarstwo rolne nabyła w całości zona M.S. w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Artykuł 1059 k.c. utracił moc z dniem 14 lutego 2001 r. w zakresie, w którym odnosi się do spadków otwartych od tej daty na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 stycznia 2001 r., P 4/99 (OTK 2001, nr 1, poz. 5). Na gruncie tego unormowania po osobie, która pozostawiła spadek obejmujący gospodarstwo rolne istnieją dwie kategorie spadkobierców - jedna dziedzicząca gospodarstwo rolne oraz druga, nabywająca pozostałą część spadku. Trybunał wskazał, że realizując taką ideę ustawodawca naruszył zasadę równej ochrony prawnej wszystkich spadkobierców; przede wszystkim nierówno zostali potraktowani spadkobiercy ustawowi i to zarówno ci dziedziczący gospodarstwo rolne jak i od dziedziczenia tego składnika majątkowego wykluczeni. Doszedł do wniosku, że spadkobierca nie dziedziczący gospodarstwa rolnego, mógł zostać pozbawiony jakiegokolwiek korzyści majątkowej ze spadku nawet gdy spadek miał duże aktywa i nie miał pasywów.

Ponadto Trybunał w powołanym wyroku zauważył, że wyznaczony w art. 1059 k.c. krąg osób dochodzących do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, ograniczony w stosunku do kręgu spadkobierców na zasadach ogólnych nie był oparty na przesłankach w sposób racjonalny prowadzący do celu, który miałby uzasadnienie konstytucyjne, tzn. zapewnienia gospodarstwu określonej wielkości, która pozwalałaby rodzinie na właściwe i ekonomiczne gospodarowanie nim. Unormowanie to nie gwarantowało bowiem ani niepodzielności gospodarstwa rolnego, ani objęcia go przez osobę najbardziej do tego zawodowo i fachowo predystynowaną.

Wśród wszystkich typów interpretacji prawa, wykładnia językowa odgrywa podstawową rolę. Większość autorów przyjmuje, że jeżeli wykładnia językowa daje rezultat jednoznaczny interpretator może się oprzeć na jej wyniku. Normie zatem trzeba przypisać takie znaczenie, jakie ma ona w języku potocznym, chyba że ważne względy przemawiają za odstępieniem od tego znaczenia (por np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 1998 r., I CKN 664/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 7 i uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2008 r., III CZP 102/08, OSNC 2009, nr 5, poz. 65).

W nowej rzeczywistości społeczno-gospodarczej Sąd Najwyższy zastosował już wykładnię językową art. 1059 § 1 pkt 4 i § 16 rozporządzenia. W postanowieniu z dnia 4 grudnia 1998 r., III CKU 53/98 (LEX nr 1216188) wywiódł bowiem, że bez znaczenia z punktu widzenia zastosowania tych unormowań jest gdzie dziecko spadkodawcy uczyło się (mogła to być szkoła podstawowa, średnia lub wyższa), jak też - jakiego zawodu uczyło się, w szczególności nie musiało to być kształcenie się w szkole rolniczej. Nie jest również istotny wiek spadkobiercy. Jedyne ograniczenie zawiera przepis § 16 rozporządzenia, w brzmieniu obowiązującym w dacie otwarcia spadku, który z kręgu tych spadkobierców wyłączał dzieci, które osiągnęły pełnoletność i pobierały naukę w szkołach dla pracujących lub odbywały studia dla pracujących. Podkreślił przy tym jednoznacznie brzmienie § 16 rozporządzenia, tj. że pobieranie nauki zawodu lub uczęszczanie do szkół uprawnia spadkobierców do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, z wyjątkiem wypadku, gdy spadkobiercy osiągnęli pełnoletność i pobierają naukę w szkołach dla pracujących lub odbywają studia dla pracujących

Charakterystyczne jest, że Sądy *meriti*, odstępując od poglądu wyrażonego w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 1978 r., III CZP 79/78, tj. że pełnoletni syn spadkodawcy będący w chwili otwarcia spadku uczestnikiem studium doktoranckiego w wyższej uczelni rolniczej i utrzymujący się ze stypendium doktoranckiego, nie jest osobą pobierającą naukę zawodu ani też uczęszczającą do szkoły w rozumieniu w rozumieniu art. 1059 § 1 pkt 4 k.c, wyraźnie też opowiedziały się za zastosowaniem bezpośredniego rozumienia tego przepisu i wskazały na brak przekonujących argumentów, pozwalających na odstępnie od jego wykładni językowej.

Także Sąd Najwyższy w powołanej uchwale wyraźnie zauważył, że inny jest wynik wykładni językowej, od której odstąpił ze względów funkcjonalnych i społecznych. Nie są one przekonujące, zwłaszcza w świetle przedstawionego na wstępie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który doszedł do trafnego wniosku, że omawiane unormowanie nie ma racjonalnie uzasadnionego celu, który miałby uzasadnienie w podstawowych zasadach demokratycznego państwa prawnego, w tym w potrzebie równej ochrony prawnej wszystkich spadkobierców.

Tymczasem ani w doktrynie ani w judykaturze nie budzi większej wątpliwości pogląd, że należy opierać się na wyniku wykładni językowej chyba, że jej wynik prowadzi do rezultatów niedorzecznych, albo rażąco niesprawiedliwych, co w omawianym wypadku nie ma miejsca (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2003 r., III PZP20/02, OSNP 2004, nr 1, poz. 4). Także w literaturze trafnie podniesiono, odnosząc się do uchwały z dnia 27 listopada 1978 r., III CZP 79/78, że odsunięcie od dziedziczenia gospodarstwa rolnego spadkobiercy o szczególnie wysokich kwalifikacjach w zakresie nauk rolniczych jest wadliwe.

W tym stanie rzeczy, skargę kasacyjną należało oddalić (art. 398¹⁴ k.p.c.).

kc

aj